

Niewidzialny sąsiad

Chiropterolodzy (specjaliści od nietoperzy) w swojej pracy często wyszukują budynki, w których zdecydowały się zamieszkać nietoperze. Często w takiej sytuacji zaskakujemy ludzkich mieszkańców obecnością nieoczywistych lokatorów w ich budynkach – właściciele nie raz twierdzą że „faktycznie u sąsiada latają nietoperze, ale u nich nigdy żadnego nie było”. Podobnie jest w jednym z pensjonatów gdzie mamy okazję prowadzić zajęcia w ramach zielonej szkoły. Dzieci i młodzież pytane „A kto z was śpi na ostatnim piętrze?” zazwyczaj wskazują któregoś kolegę zajmującego pokój na najwyższej kondygnacji budynku. Wszyscy są zdziwieni gdy dowiadują się że właściwą odpowiedzią są nietoperze – w stropodachu budynku jest kolonia rozrodcza karlików, w której samice odchowują swoje młode. Jeszcze nikt sam z siebie nie zwrócił uwagi że blisko setka nietoperzy wylatuje z dachu tuż przy oknie jednego z pokoi zajmowanych przez uczestników zajęć. Właściciele budynków z nietoperzami reagują podobnie jak uczestnicy zielonej szkoły – zdziwieniem i konsternacją, jednak często zaczynają mieć potem obawy i pojawiają się pytania. Jak zachować się gdy właśnie dowiedzieliśmy się że nie mieszkamy sami? Wpaść w panikę? Cieszyć się? Zacząć martwić się o swój budynek?

Nietoperze to ssaki, w Polsce wszystkie stwierdzone 26 gatunków to ssaki owadożerne, a będąc precyzyjnym stawonogożerne – gdyż pająki nie należą do owadów znajdując się również w menu nietoperzy. Nietoperze odżywiają się, zależnie od gatunku, komarami, chrząszczami, motylami nocnymi i innymi często wchodzącymi w konflikt z człowiekiem insektami. Nietoperze to długowieczne zwierzęta (żyją nawet do 40 lat) rodzące w zależności od gatunku 1-2 młode rocznie. Wiosną samice wracają w dobrze sobie znane miejsca i wybierają kryjówkę, w której urodzą i wychowują swoje potomstwo. Kryjówką taką może być, w zależności od gatunku, zarówno dziupla w starym drzewie, wykuta przez dzięcioła jak również szczelina w podbitce naszego dachu. Liczebność kolonii związana jest z gatunkiem, i tak niewielkie karliki drobne ważące kilka gramów tworzą liczne, składające się czasem nawet z kilkuset osobników zgrupowania, a gacki brunatne spędzają okres opieki nad młodymi w gronie kilku samic.

Kolonie nietoperzy, jak zostało wspomniane wyżej, najczęściej nie są zauważane przez mieszkańców, dlatego tak ważne, szczególnie w przypadku większych budynków, jest dokonywanie eksperckiej oceny przez chiropterologa zanim przystąpimy do remontu. Należy pamiętać że miejsca rozrodu i hibernacji nietoperzy są siedliskami chronionymi nawet jeżeli nietoperze w danym momencie tam nie przebywają i jeśli nie obawiamy się wyrzutów sumienia powinniśmy pamiętać chociaż o konsekwencjach prawnych ewentualnego płoszenia bądź niepokojenia tych skrzydlatych ssaków. Co gdy nietoperze jednak przeszkadzają w wymianie ciekącego dachu? Nie ma sytuacji bez wyjścia – eksperci często nieodpłatnie pomogą i podpowiedzą jak przeprowadzić remont budynku w sposób taki aby nie zaszkodzić nietoperzom. Przykładowo wymianę pokrycia dachowego czy docieplenie elewacji z reguły można przeprowadzić poza okresem rozrodu nietoperzy i przy zachowaniu ich siedliska. Gdy nie jest możliwe pozostawienie starych szczelin i przestrzeni instaluje się na elewacji czy pod podbitką specjalnie skrzynki dla nietoperzy wykonane z trwałego trocinobetonu.

Wiele osób zadaje sobie pytanie czy nietoperze mogą zagrażać nam lub naszym domom. Nietoperze nie wygryzają dziur w ścianach, nie budują gniazd a ich pasożyty są specyficzne tylko dla nietoperzy – nie przechodzą ani na człowieka ani na zwierzęta domowe. Odchody są małe, suche i jeśli mamy dostęp do kryjówki można je sprzątać samemu i dodatkowo wykorzystywać jako nawóz do kwiatów (rozcieńczone z wodą w stosunku 1:10).

Czy powinniśmy się cieszyć z obecności nietoperzy? Myślę że tak, i co raz więcej spotykanych przez nas w pracy osób mieszkających z nietoperzami pod jednym dachem również ma podobne zdanie. Bo czy nie ma korzyści z mniejszej liczby uciążliwych owadów w naszej okolicy? Krok dalej posunął się jeden z nadmorskich ośrodków wypoczynkowych, który na swojej stronie internetowej napisał że nad jednym z balkonów w stropodachu jest kryjówka nietoperzy i traktują to jako dodatkową atrakcję - w czasach gdy ludzie szukają bliskości z naturą i unikatowości, gospodarze oferują pokój z balkonem, gdzie wieczorem, przy herbacie można liczyć wylatujące nietoperze.